

BURMISTRZ REZYGNUJE

dnia 8 września 1992 roku

**Burmistrz Miasta Uzdrowiska Ustron Andrzej Georg
złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska**

Dlaczego zrezygnował pan z funkcji Burmistrza Miasta Ustron?
Decyzję o rezygnacji z funkcji burmistrza podjąłem w związku z sytuacją jaka zaistniała w moim poprzednim miejscu pracy, to jest w Zespole Adwokackim w Cieszynie, skąd udzielono mi bezpłatnego urlopu na czas pracy w Urzędzie Miejskim w Ustroniu. Zespół Adwokacki w Cieszynie ulega likwidacji, a jego członkowie, a więc również i ja, otrzymali zgody Ministra Sprawiedliwości na wykonywanie zawodu indywidualnie w kancelariach adwokackich. W tej sytuacji muszę powrócić do wykonywania zawodu, aby utrzymać się na rynku prawniczym.

Czy był to jedyny powód?

Tak. Jednak było coś, co ułatwiło mi podjęcie tej bardzo trudnej dla mnie decyzji. Otóż w ostatnim okresie, wydaje mi się, że utraciłem poparcie kilku radnych, którzy na mnie głosowali, co prawdopodobnie pozbawiło mnie większości w Radzie i mogło uniemożliwić przeprowadzenie projektów, które założyłem sobie obejmując funkcję burmistrza.

KONTYNUACJA CZY ZMIANY?

Z dnia na dzień Andrzej Georg przestaje pełnić obowiązki burmistrza. Jak to zwykle w życiu bywa, jednych decyzja ta, być może, zadowala, drugich smuci. Wszyscy jednak są tak samo zaskoczeni. Co by o tym zdarzeniu nie powiedzieć, z pewnością sama forma odejścia może być przedmiotem dyskusji. Powody swej decyzji Andrzej Georg przedstawia powyżej. Czy wszystkich one usatysfakcjonują?

Tymczasem życie toczy się dalej i należy się zastanowić, które elementy wizji rozwoju miasta należy kontynuować, które zmienić, a które odrzucić. Na razie trzeba poczekać na najbliższe sesje Rady Miejskiej, które wiele w tej kwestii wyjaśnią, przede wszystkim poprzez wybór nowego burmistrza i akceptację zaprezentowanego przez niego programu.

W takich przełomowych dla miasta momentach, jest sposobność do gruntownego przeglądu dotychczasowych osiągnięć i niepowodzeń oraz wytyczonej perspektywy rozwojowej. O różnorodności stanowisk i ocen realizowanych przedsięwzięć komunalnych mogliśmy przekonać się na dotychczasowych sesjach RM. Ta różnorodność znajdzie zapewne swój wyraz w najbliższych pracach Rady i w stanowiskach powstających oraz istniejących klubów radnych. Czy znajdą w sobie na tyle woli kompromisu aby wybrać rozwiązania najkorzystniejsze.

O sprawach tych poinformujemy czytelników w najbliższych numerach GU.

Wojśław Suchta

Czym było dla pana pełnienie tej funkcji przez dwa lata?

Pełnienie funkcji Burmistrza Miasta Uzdrowiska Ustron, po pierwszych demokratycznych wyborach, było dla mnie wyróżnieniem a jednocześnie wyzwaniem. Chodziło przecież o samorządne ustalanie kierunków rozwoju miasta, jego charakteru itd. Ponad dwa lata pracy w samorządzie tu w Ustroniu, to najlepszy okres w mojej dwudziestoletniej karierze zawodowej. Wydaje mi się, że mieszkańcy w większości aprobowali moje działania i moją koncepcję rozwoju miasta. Za to dziękuję im serdecznie życząc wszelkiej pomyślności.

Miałem świetnych pracowników w Urzędzie, bardzo dobrą współpracę w Zarządzie Miasta, zaś Rada Miejska nie wahała się podjąć wielu ważnych decyzji.

Życzę panu, Gazecie Ustroniskiej i jej czytelnikom samych sukcesów.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

W imieniu Rady Miejskiej składam serdeczne podziękowanie Panu mgr Andrzejowi Georgowi za sumienne pełnienie obowiązków Burmistrza Miasta w okresie 06.1990—08.1992, życząc jednocześnie sukcesów w nowym miejscu pracy — Zespole Adwokackim.

Wyrażam nadzieję, że wiedzę i doświadczenie zdobyte w pracy samorządowej spożytkuje Pan w działaniu społecznym dla dobra naszego miasta.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustron
Zygmunt Białas



Pierwszaki z SP nr 1

Fot. W. Suchta

Dawniej utrzymywał się piękny zwyczaj upamiętniania jakiegoś wydarzenia czy uczczenia jubileuszu sadzenia drzew. Wydział Gminny w Ustroniu na swoim posiedzeniu w dniu 28 listopada 1898 r. uchwalił na jubileusz 50-lecia panowania cesarza Franciszka Józefa — przypadający na dzień 2 grudnia — zasadzić kilka drzew przed szkołą nr 1, z których zachował się do dzisiaj dąb stojący przed dawną szkołą przy kościele katolickim.

W naszym mieście po lewej stronie drogi w kierunku Wisły przy ul. Daszyńskiego stoi silny, okazały dąb, którego obwód wynosi około 4,5 m. Pień drzewa obrosnięty jest bluszczem aż do jego korony. Miał on być zasadzony w czasie przemarszu w r. 1683 wojsk króla polskiego Jana Sobieskiego pod Wiedeń na odsiecz Turków. Ogólnie wiadomo, że wojska królewskie dokumentowały swój przemarsz przez Śląsk sadzeniem pamiątkowych drzew. W Gliwicach — według notatki kronikarza klasztorowego — sam król zasadził kilka lip w sąsiedztwie nowo wybudowanego klasztoru.

Drzewami Sobieskiego zainteresował się z początku lat trzydziestych inż. Andrzej Czudek, który w „Zaraniu Śląskim” zanotował: „W Harbutowicach koło Skoczowa stoi lipa koło zabudowań Wiktora Dybilasa, o której podanie mówi, iż została zasadzona przed 250 laty celem upamiętnienia przemarszu wojsk polskich pod Wie-

deń...”. Natomiast o ustroniskim dębie z zebranych na terenie Brennej, Ustronia, Cisownicy przekazów ludzkich napisał, że „...drzewo to zostało zasadzone bardzo dawno, kiedy to pogańskie wojska rabując w Żywiecczyźnie chciały przez Węgierską Górkę, Baranią Górę,

striackimi już w maju ze sobą współpracowały na Śląsku. Maszerowały one przez Skoczów, skąd jedna grupa przez Cieszyn, Trzynieć, Jabłonków, a druga przez Harbutowice, Ustron, Cisownicę, Leszną na Trzynieć — w kierunku na Wiedeń. Musiała to być nielada sensacja,

Dąb Sobieskiego

Wisłę wpaść w bogaty kraj cieszynski, lecz zaniechały tego zamiaru na wieść, że polskie wojsko od Bielska przeciwko nim ciągnie”. Jan Wantuła opowiadał podpisanemu jak w swojej młodości słyszał wersję, że co pewien czas przychodziły ze Słowacji bandy zbójckie, które najbardziej ogałwały szalase. Podobno wojska Sobieskiego wymierzały takim zbójnikom nawet gardłowe wyroki, i na wieść o maszerującym wojsku polskim zawrócili. Pasterze z szalasy na Równicy w dowód wdzięczności i upamiętnienia tego faktu zasadzili drzewko dębowe w Dolnym Ustroniu.

Przemarsz wojsk króla Sobieskiego przez Ustron potwierdził goleszowski proboszcz Szymon Hitretius pochodzący z Mokrego koło Pszczyny, który w r. 1683 zanotował w kościelnej książce rachunkowej po polsku „Na święty Duch nie było ludzi na nabożeństwo dla marszu wojaków polskich przez Cisownicę na Turka maszerujących”. Wojska polskie z au-

kiedy ludzie w tak wielkie święto zamiast do kościoła, poszli z zaciekawieniem patrzeć na tej samej narodowości i języka co oni „wojaków polskich”.

Nie ma to wydarzenie pisemnego potwierdzenia, gdyż zapewne zasadzenie drzewka nie było przez kronikarzy uważane za fakt godny zanotowania, ale zachowane w tradycji, w przekazach ustnych przez blisko 300 lat jest tym bardziej cenne i świadczy nie tylko o opiece jaką otaczano ten dzisiejszy okaz przyrody, ale świadczy — mimo granicy politycznej — o poczuciu więzi narodowej tutejszego ludu z Polską.

Coraz mniej mamy na Śląsku tych wiekowych pomników przyrody, świadków naszej dobrej i złej doli. Jako drogie pamiątki odziedziczone po naszych przodkach powinniśmy pielęgnować, a ich historię — czy nawet niektórych może legendę — przekazywać potomnym.

Józef Pilch

KOSZTOWNA INWESTYCJA

Kierownikiem Przychodni Rejonowej w Ustroniu został pan **Marek Wiecha**. Poprosiliśmy go o kilka słów o sobie i swoich zamierzeniach.

„Przyjechałem z Katowic i jestem tu zupełnie nowym lekarzem. Do tej pory pracowałem w Górnicy Centrum Medycznym w Katowicach-Ochojcu, gdzie byłem zatrudniony w oddziale wewnętrznym i w pracowni endoskopii gastrologicznej. Do Ustronia sprowadziłem się pół roku temu i rozpocząłem pracę w tutejszej Przychodni Rejonowej, a po kilku miesiącach zostałem jej kierownikiem.

Jak wiadomo jestem „nie stela”, a tutejsze środowisko,

również medyczne, jest dość hermetyczne. Reakcje były więc różne. Chyba jak każdy człowiek mam tu zwolenników i przeciwników, ale generalnie muszę stwierdzić, że w większości spotykam się tu z dużą życzliwością. Bardzo mnie cieszy otwarty i przychylny stosunek tutejszych władz miejskich, co bardzo mi pomaga w załatwianiu wielu spraw związanych z moją pracą. Dzięki pomocy burmistrza i Wydziału Ochrony Środowiska mogłem rozpocząć przygotowania do zgazyfikowania tutejszych ośrodków zdrowia. Jak wiadomo, poradnie te są ciągle jeszcze opalane koksem. Ogrzewanie takie jest nieekonomiczne, zatraćwa środowisko i nie zapewnia stałej temperatury, co jest szczególnie ważne w poradni dziecięcej. Będzie to kosztowna inwestycja i niestety ZOZ,

z przyczyn związanych z ogólnie trudną sytuacją służby zdrowia, nie będzie mógł jej w większości pokryć. Dlatego wspólnie z Wydziałem Ochrony Środowiska UM oraz pracownikami przychodni założyliśmy Społeczny Komitet Gazyfikacji Ośrodków Zdrowia w Ustroniu, na konto którego zbieramy pieniądze od życzliwych nam osób, które chciałyby partycypować w sfinansowaniu naszego przedsięwzięcia. Ponadto mamy w planie zakup nowego aparatu EKG i sprzętu do ultrasonografii, ale kiedy to nastąpi trudno powiedzieć, bo jak wiadomo — pieniądze.”

Korzystając z okazji przypomnę raz jeszcze numer naszego konta:

Bank Śląski O/Ustron
907295-62170-132-4

NA SWOIM

Piąty rok funkcjonuje w Ustroniu Filia Liceum im. M. Kopernika w Cieszynie.

W czerwcu świadectwa dojrzałości wręczono pierwszym 26 absolwentom. Wszyscy oprócz trzech kontynuują naukę. Po czterech latach pracy w improvisowanych warunkach (zajęcia odbywały się w zaadaptowanych pomieszczeniach Zakładu Doskonalenia Zawodowego), dzięki staraniom Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej, władz miasta Ustronia i Komitetu Rodzicielskiego udało się pozyskać dla Filii budynek spełniający pod każdym względem warunki placówki oświatowej.

Prace remontowe i adaptacyjne prowadzone w nowym obiekcie (dawne Schronisko Młodzieżowe w Rynku) przez firmę P. Kowalika zostały przeprowadzone solidnie i terminowo. Prace przebiegały pod nadzorem mgr inż. Głównikowskiego. Pierwszy dzień nauki odbywał się w nieco improvisowanych warunkach gdyż główny dostawca mebli szkolnych opóźnił termin dostawy stolików i krzeseł uczniowskich. Od dnia 3 września zajęcia przebiegają zgodnie z planem. Podkreślić należy znaczny udział młodzieży, rodziców oraz nauczycieli przy zagospodarowywaniu i porządkowaniu pomieszczeń, przed rozpoczęciem roku szkolnego. Obecnie ostatnie prace remontowe przeprowadzane są w pomieszczeniach kotłowni. Od 1 września w czterech oddziałach liceum o profilu podstawowym naukę pobiera 115 uczniów. Kadre nauczycielską stanowi 16 pedagogów.

Ustronńska Filia, jak wszystkie placówki oświatowe w kraju, boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi. Pilna potrzeba dalszego doposażenia szkoły w niezbędny sprzęt oraz pomoce dydaktyczne zmusza do poszukiwania osób oraz instytucji mogących wesprzeć ją finansowo. Dyrekcja ZSO w Cieszynie oraz kierownictwo Filii, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którym dobro placówki leży na sercu o dokonywanie wpłat na konto specjalne Zespołu Szkół Ogólnokształcących: **Bank Śląski oddział Cieszyń 310617-462-Filia Ustron**. Pierwszej wpłaty dokonał proboszcz ks. L. Zielsko, oraz właścicielka firmy „Italia” Pani R. Żabińska. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękuję.

Halina Prochaczek

KRONIKA MIEJSKA

Jak dowiadujemy się w Wydziale Finansowym UM stale rośnie ilość osób „wygłaszających” działalność gospodarczą. I tak, o ile tych „wygłoszeń” w kwietniu było 7, od maja do lipca średnio po 10 miesięcznie, to w sierpniu liczba ta sięgnęła 16. Dyskusyjną pozostaje sprawa, czy są to faktyczne likwidacje spowodowane recesją, czy też ucieczki przed rosnącymi podatkami.

☆ ☆ ☆

Bezrobocie w Ustroniu utrzymuje się na stałym poziomie i jest ciągle nieznacznie niższe od przeciętnej w rejonie cieszyńskim. Obecnie w Ustroniu jest 328 bezrobotnych w tym 207 kobiet.

☆ ☆ ☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:

29 sierpnia 1992 roku

Iwona Kukuczka, Ustroń i Marek Musiał, Hażlach

5 września 1992 roku

Anna Ciemala, Ustroń i Wiesław Ligocki, Koniaków

☆ ☆ ☆

W poniedziałek 7 września w Urzędzie Miejskim odbyło się zebranie organizacyjne stowarzyszenia „Szansa”. Celem „Szansy” jest działalność na rzecz rozwoju miasta. Na zebraniu grupa inicjatywna przekształciła się w zespół programowy, który ma przygotować kierunki działania jak również walne zebranie członków, na którym zostanie wybrany zarząd stowarzyszenia. Zespół programowy pracuje w składzie: Mieczysław Blachut, Włodzimierz Głowinkowski, Andrzej Sikora, Lesław Werpachowski i Roman Zabdyr. Podjęto również uchwałę o powołaniu klubu radnych stowarzyszenia „Szansa”. Ośmioosobowemu klubowi przewodniczyć będzie W. Chmielewski, zastępcą został Wł. Głowinkowski.

☆ ☆ ☆

Urząd Miejski przejął od Urzędu Rejonowego w Cieszynie kompetencje dotyczące nadzoru budowlanego w naszym mieście. Sprawy te prowadzić będzie w UM w Ustroniu pan Rafał Rypulak, absolwent Politechniki Krakowskiej, poprzednio pracujący w biurze konstrukcyjnym „Arcon” w Katowicach.

☆ ☆ ☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Helena Pasterna, 80 lat, ul. Lipowska 55

Anna Chrapek, 85 lat, ul. Miła 2

Maria Bigaj, 80 lat, os. Cieszyńskie 2/50

Jerzy Bujok, 85 lat, ul. Orłowa 24

☆ ☆ ☆

17 października TRS „Siła” organizuje dla mieszkańców Ustroniu otwarty turniej tenisa stołowego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. W turnieju mogą uczestniczyć wszyscy mieszkańcy, którzy ukończyli 16 rok życia.

Zapisy: w dniu turnieju od godz. 9.00 w SP-2.

Ci, którzy od nas odeszli:

Karol Cichy, 88 lat, ul. Katowicka 193

Bolesław Kantor, 82 lata, ul. Daszyńskiego 80

Agnieszka Szarzec, 80 lat, ul. Spółdzielcza 1

Anna Zarębska, 73 lata, os. Cieszyńskie 2/5

Anna Porębska, 71 lat, ul. 3 Maja 1

Ze zbiorów Muzeum

Prezentujemy dziś garnek gliniany do zbierania śmietany z mleka tzw. czepnik, który posiada widoczny na zdjęciu otwór zatkany korkiem. Muzeum otrzymało go w darze w 1989 r. od rodziny Szczepańskich — prof. Jana Szczepańskiego i jego siostry Anny Gluzowej, którzy przekazali do Muzeum wiele przedmiotów z wyposażenia dawnego mieszkania. Warto zwrócić uwagę na to, że garnek jest drutowany.



Fot. Dominik Dubiel

KRONIKA POLICYJNA

30/31.08.92 r.

W nocy włamano się do kiosku przy ul. Hutniczej, za restauracją „Parkowa”. Skradziono artykuły żywnościowe wartości 500 000 zł.

31.08/1.09.92 r.

Z parkingu przy DW „Jaskółka” skradziono samochód VW Passat, własność obywatela Niemiec, wartości ok. 35 000 DM.

31.08/1.09.92 r.

W nocy włamano się do budynku SKR Nierodzim przy ul. Skoczowskiej. Wewnątrz budynku sprawcy włamali się do mieszczącego się tam sklepu chemiczno-rolniczego, skąd skradli towary wartości ok. 3,5 mln zł. Ponadto sprawcy wybili otwór w ścianie do pomieszczeń pocztowych znajdujących się również w tym budynku.

1.09.92 r.

O godz. 15.00 na ul. 3 Maja, na wysokości skrzyżowania z ul. Hutniczą, kierujący motocyklem MZ mieszkaniec Wisły najechał na tył samochodu BMW własności obywatela Niemiec. Obecnie wyjaśniane są okoliczności wypadku.

1.09.92 r.

O godz. 22 zatrzymany został nietrzeźwy mieszkaniec Jaworzynki kierujący Wartburgiem. Wynik badania alkomatem — 1,13 prom.

2/3.09.92 r.

W nocy funkcjonariusze KP Ustroń ujawnili włamanie do sklepu odzieżowego przy ul. Daszyńskiego własności PSS „Społem”. W wyniku penetracji terenu zatrzymano w pobliżu osobnika podejrzanego o dokonanie włamania. Łup wartości 1 mln zł odzyskano w całości.

3.09.92 r.

O godz. 17 na ul. Lipowskiej funkcjonariusze KP Ustroń zatrzymali

nietrzeźwego kierującego Fiatem 126 mieszkańca Kisielowa. Wynik badania alkomatem — 2,25 prom.

4/5.09.92 r.

W nocy z parkingu przy DW „Ziemowit” skradziono samochód Audi 80 własność obywatela Niemiec. Wartość ok. 16 000 DM.

5.09.92 r.

O godz. 2.00 funkcjonariusze KP Ustroń zatrzymali nietrzeźwego mieszkańca Golezowa kierującego samochodem Audi 80. Wynik badania alkomatem — 2,37 prom.

5.09.92 r.

O godz. 23.40 na ul. 3 Maja funkcjonariusze KP Ustroń zatrzymali nietrzeźwego mieszkańca Skoczowa kierującego Fiatem 125. Wynik badania alkomatem — 1,52 prom.

5/6.09.92 r.

W nocy włamano się do piekarni przy ul. Daszyńskiego. Skradziono gotówkę w kwocie 19 mln zł.

6.09.92 r.

O godz. 0.15 funkcjonariusze KP Ustroń zatrzymali nietrzeźwego mieszkańca Skoczowa kierującego Polonezem. Wynik badania alkomatem — 1,32 prom.

9/10.09.92 r.

W nocy funkcjonariusze KP Ustroń zatrzymali poszukiwanego listem gończym mieszkańca Rudy Śląskiej. Zatrzymanego przekazano do aresztu KRP Cieszyn.

9/10.09.92 r.

W nocy Straż Przemysłowa Kuźni Ustroń zatrzymała sprawców włamania i kradzieży przewodu miedzianego wartości ok. 15 mln zł. Przewód odzyskano a sprawców przekazano do aresztu KRP Cieszyn.

(ws)

STRAŻ MIEJSKA

13.08 — na ul. Sportowej wyciek fekalii zanieczyścił trawę i drogę na odcinku ok. 20 m. Sprawcom nakazano natychmiastowe uporządkowanie terenu.

1.09 — na wniosek mieszkanki ul. Sikorskiego interweniowano w sprawie nieprawidłowo wykonanych robót porządkowych na tej ulicy. Wykonawcę zobowiązano do wyrównania i uporządkowania terenu.

2.09 — na dworcu PKP przeprowadzono rozmowę z uciążliwą pasażerką mającą prawdopodobnie ochotę zamieszkać w poczekalni. Nakazano jej opuszczenie dworca.

4.09 — wspólnie z policjantem interweniowano w barze „Utropek”, gdzie trzech mężczyzn pobilo kolegę, z którym wcześniej pili alkohol. Sprawców przekazano ustronńskiej policji.

7.09 — mieszkańcy zgłosili wyrzucanie śmieci z Poloneza. Po przybyciu na miejsce i zwrócenie uwagi usłyszano od siedzących w Polonezie osób obelżywe uwagi. Właściciela samochodu wezwano na Komendę Straży Miejskiej.

8.09 — w godzinach rannych podczas patrolu na ul. Sanatoryjnej, przed wiaduktem prowadzącym na Równicę, zauważono duże ilości śmieci. Jeszcze tego samego dnia ustalono sprawców, których ukarano mandatem w wys. 500 000 i zobowiązano do uporządkowania terenu.



1 września składano kwiaty pod pomnikiem ofiar wojny. Fot. W. Suchta

ŚNIĘCIE W UPAŁY

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Bielsku-Białej w swym liście do UM w Ustroniu wyjaśnia przyczynę śnięcia ryb w Bładnicze. Oto jego najistotniejszy fragment:

O śnięciu pstrągów mieszkańcy ul. 9 Listopada powiadomili UM w dniu 3.08.92 r. co zgłoszono w Inspektoracie w dniu 4.08.92 r. Przeprowadzona wizja w terenie w dniu 4.08.1992 r. wykazała bardzo niski stan wody w potoku Bładnicza. Śnięcie miało miejsce w dniach nasilonych upałów. Miejscami w korycie potoku zwłaszcza na progach stwierdzono zanik przepływu. O godzinie 12.15 pobrano próbę wody z potoku na wysokości PZW Koła Ustroniu Wisła, poniżej w rejonie parkingu Urzędu Miasta w Ustroniu oraz zabezpieczono do badań śnięte ryby.

Na podstawie wyników badania ryb oraz analiz fizyko-chemicznych pobranych prób stwierdza się, że przyczyną śnięcia ryb był zbyt ograniczony przepływ w potoku.

Wszystkie wskaźniki zanieczyszczeń prób wody potoku z wyjątkiem parametru detergenty znajdowały się w I klasie czystości wód, parametr detergenty mieścił się w II klasie czystości wód. Nie można wykluczyć, że do potoku Bładnicza uchodzą wyloty kanałów ściekowych stąd podwyższony parametr detergenty.

Dróciarze Przed ostatnią wojną i jeszcze downi było moc w użyciu glinianych gorków. Gorki były rozmaite, póncloki, żbónki i większe szepniki z dwoma uszami. Do tych czepników gaździne dawały mlyko. A jak mlyko sie zsiadło to zbierały śmietónke.

Choć ludzie lopatarnie sie z tymi gliniakami łobchodzili, to jednak często pękaly i aji sie rozbijały. A jak sie trefił dóna większy krawal to nikiero gaździno szasła gliniokym ło deliny aż skorupy sie rozleciały po wszystkich kóntach izby.

Czakałi tedy ludzie na dróciorza co by glinioki zrychtował. Taki dróciorz szel przez dziedzinę od chalupy do chalupy i głošno wołol — garce drótować! — garce drótować! Dróciorzami byli Słowiocy co do nas przez czeską granicę przechodzili.

Dróciorz cały warsztat nosił na plecach. Był to drzewianny kaslik w którym były rozmaite dróty i inszy werkcojg. Dróciorz poradził ze skorup słozyć na nowo gliniok i tak dobrze zdrótować, że kropła wody nie przeciękła.

Roz taki dróciorz szel z Nydku przez Czantoryje do Ustrónio. Na Czantoryji przy schronisku spotkol dwóch financów (wtedy financami nazywali straż graniczną abo celników). Financi chcieli s niego zrobić błozna i pytali się go jak dłogo trzeba sie łuczyć za dróciorza.

Dróciorz prawi — Jak je synek miglanc, łobrotny, pilny to sie wyluczy za trzy rok, a jak je bulaty to ani za pięć roków nie bydzie s niego dróciorz.

— Nó dobre a co robi potym taki co sie nie wyluczył.
— Jak sie nie wyluczył to sie chyto za inszą robote — mój kamrat kiery nie zostol dróciorzem je teraz financym.

I tak nie dróciorz ale financi zostali tymi gupimi. L.L.

Brak dobrych manier

Kilka razy zdarzyło mi się odwiedzić przytulną restaurację-smażalnię na Równicy o nazwie CZARCIE KOPYTO. Wydawało mi się do dzisiaj, że nic nie może zakłócić panującej w niej atmosfery swobodnego, w bliskim kontakcie z naturą, wręcz rodzinnego luzu. Do czasu wątpliwej przyjemności spotkania z panem właścicielem tegoż lokaliku.

Wraz z kilkoma znajomymi i dziećmi postanowiliśmy spędzić trochę wolnego czasu w tym miejscu. Znajomy postanowił poczęstować nas potrawą regionalną, którą przygotował w szczelnie zamkany garncu, który położył na palenisku na zewnątrz lokalu. Dolożył drew na tyle, iż inni współbiesiadnicy mogli z powodzeniem smażyć swoje kielbasy czy szaszłyki. Nikomu nasze kulinarne zabiegi nie przeszkadzały, nikt nam nie zwracał uwagi, nie widzieliśmy żadnych informacji, zabraniających kucharzenia w tym zakresie przez klientów lokalu. Oczywiście zamówiliśmy kielbasy, piwo i herbaty. Czuliśmy się pełnoprawnymi klientami, relaksującymi się na świeżym powietrzu, nie czyniąc nikomu żadnej krzywdy. Aliści, myliliśmy się setnie. Gdy już kończyliśmy nasz piknik, a nasze żołądki spokojnie trawiły pokarmy zakupione, jak i własne, nagle, napadł nas właściciel lokalu. Oczywiście, nie przedstawił się, jak czyni się w cywilizowanym świecie, potem dowiedzieliśmy się, że ważną osobą mieliśmy wątpliwą przyjemność. Tenże bardzo nerwowo pan, w sposób obraźliwy, bardzo niegrzecznie, zabronił nam (sic!) — zabronił nam kiedykolwiek przychodzenia do swojego lokalu, gdyż wg niego popełniliśmy poważne przestępstwo wbrew wszelkim prawom ludzkim i boskim, odważając się na zjedzenie również władnego jadła. Nie można było zupełnie przedrzeć się poprzez monolog właściciela, który podkreślał że jest to jego prywatny teren, i ma być robione, tak jak on sobie tego życzy. No i co Państwo Czytelnicy na to? Śmiało przyjąć, za przeproszeniem klient jeden i nie dość że przyszedł to jeszcze zjadł i dał zarobić! Wylać więc go, żeby się nawet nie ważył kiedykolwiek wejść do lokalu. Wszyscy siedzący ze mną przy stoliku byli tak zaskoczeni tym atakiem a zwłaszcza jego formą napastliwą i bezpardonową. Absolutnie ta rozmowa nie przypominała rozmowy usługodawcy z usługobiorcą. Nie wspominać już o zwykłej kulturze, bo nie chcę być wobec pana kierownika zbyt wymagający. Zabronił mi Pan przychodzenia do swojego lokalu, ale przyjdę doń jeszcze kilka razy, choćby po to by nauczyć pana, jak w kulturalny sposób traktować klientów. Kto zaś nie chce zetknąć się z przygnębiającym brakiem dobrych manier, niech omija ten, skąd inąd malowniczy lokal. Albo niech najpierw się zapyta personelu obsługującego go, czy jest pan kierownik?

Mimo wszystko, a zwłaszcza mimo powyżej opisanego, wielbiciel Ustronia

Wojciech Oleksy

PT CZANTORIA

zatrudni: — ekonomistę

— księgowego

— specjalistę do działu technicznego

Informacje w dyrekcji, ul. Hutnicza 7, tel. 26-23, 27-03



Trasa Tour de Pologne wiodła przez Ustron

Fot. W. Suchta



Rys. Iwona Skrzypulec

Z życia ministranta

W poniedziałek, 24 sierpnia, wyjechaliśmy z ks. Karolem Wojtkiem na doroczne zgrupowanie ministrantów. Naszym miejscem pobytu było Jaworze Należę.

Po dwóch godzinach jazdy rowerami w deszczu dotarliśmy do celu. W ciągu tygodniowego pobytu zdobyliśmy Błatnią, gdzie wyszliśmy bez większego trudu. Byliśmy również na Grabce. Odwiedziliśmy basen domu wczasowego „Jawor”, gdzie oprócz



plywania można było pograć w kręgle i bilarda. Czas wolny poświęcaliśmy również na ping-ponga, badmintona i piłkę nożną.

Czwartek był dniem niezwykłym. Najpierw odwiedził nas zacy ksiądz proboszcz Leopold Zielasko, a wieczorem zorganizowane zostało ognisko. Czas upłynął na pieczeniu kielbasy, śpiewie i zabawie.

Punktem kulminacyjnym każdego dnia było spotkanie z Bogiem w czasie ofiary Eucharystycznej sprawowanej przez naszego opiekuna duchowego ks. Karola.

Każdy wieczór kończył się powierzeniem Bogu przeżytego dnia i nadchodzącej nocy. Troski i kłopoty, radości i smutki oddawaliśmy w ręce naszej dobrej Matce z Jasnej Góry śpiewając Apel Jasnogórski. Na spokojną noc otrzymywaliśmy błogosławieństwo dobrego Boga udzielane nam przez księdza Karola.

Tych kilka dni udowodniło nam, ministrantom, że zawsze i wszędzie można zobaczyć Boga na ścieżkach życia i podziwiać Go za piękno otaczającego nas świata.

Ministranci
z parafii św. Klemensa

O podsumowanie obozu poprosiliśmy Ks. Karola Wojtkę

„W sytuacji, kiedy zmienił się model życia, szczególnie rodzinnego tzn. kiedy rodzina zaabsorbowana jest pracą zawodową zmieniła się również rola duszpasterza w kreowaniu czasu wolnego dzieci i młodzieży. Uważam, że organizując czas wolny my jako chrześcijanie winniśmy zawsze szukać Boga na drogach życia, tzn. szukać Boga nie tylko w modlitwie, czytaniu Pisma Świętego, kontemplacji (choć wydaje się to pozornie proste) ale szukać Boga w zabawie, w sporcie, w górach, nad morzem, przy ognisku. Uważam, że taki sposób bycia z sobą to najlepsza nauka życia wg Dekalogu, przykazania miłości, ale również tych wszystkich wartości życia chrześcijańskiego, które wprowadzają młodego człowieka w wielkie tajemnice miłości Boga i człowieka.

Wyda mi się, że taki właśnie charakter miały te rekolekcje.”

1 września 257 pierwszoklasistów rozpoczęło swą edukację w ustrońskich szkołach podstawowych. Zastali przygotowane do nauki klasy, poznają swych wychowawców i kolegów. O to czy ich pierwszy rok w szkole będzie przynajmniej normalny, muszą się martwić nauczyciele i rodzice. A wszystko wskazuje na to, że będzie to kolejny ciężki rok. Szkoły w większości czekają na remonty i konieczne modernizacje. W najcięższej sytuacji jest SP-1 przy ul. Partyzantów, gdzie nauka na dwie zmiany trwa do godziny 17. Rozpoczęta rozbudowa zakończyła się na fundamentach. Rozluźniło się natomiast w SP-2 po oddaniu do użytku nowego skrzydła. Cztery nowe klasy i sala gimnastyczna, w których uczą się najmłodszy skróciły czas trwania lekcji o dwie godziny. Warto przypomnieć, że kiedy trzy lata temu rozdzieli się plany budowy nowego skrzydła, zamierzano umieścić w nim filię LO. Wywołało to protesty części nauczycieli twierdzących, że szkoła i jej zaplecze nie są w stanie pomieścić dodatkowo uczniów liceum. Po trzech latach filia LO znalazła swe lokum w budynku schroniska młodzieżowego, a „dwójka” ma więcej sal lekcyjnych. Takie optymalne w obecnej sytuacji rozwiązanie było możliwe dzięki aktywnej polityce władz miejskich. Przejęty przez miasto dom wczasowy „Wiecha” został przekazany Schronisku Młodzieżowemu, co zwolniło budynek przy Rynku, gdzie z kolei umieszczono LO. W ten sposób SP-2 ma do dyspozycji nowe skrzydło. Pieniądze na jego budowę, jak również na remont budynku po schronisku wydatkowano z budżetu miejskiego. W sumie kosztowało to 1,4 mld zł. Pozostaje pytaniem, jaką część tej kwoty będą w stanie zwrócić miastu władze oświatowe.

(ws)

POZOSTAŁA LEGENDA

W dniu 3 września br. zmarł 82-letni Adolf „Bolko” Kantor — człowiek — legenda. Wielu Ustroniaków znało go tylko z okazji zawodów, które niezmordowanie organizował na Równicy. Bardziej oficjalny życiorys Bolka ukaże się na pewno w innych gazetach. Jestem mu winien przedstawienia Go w innym świetle, gdyż to co robił Bolko było niezwykle, trudne do zrozumienia dla innych niż on ludzi. Widział nasz świat inaczej, stąd też nieraz napotykał na mur niechęci, złośliwości, a nawet politowania. Bo jak to — organizować zawody za własne pieniądze, bez osobistych materialnych korzyści. Na fundowane przez siebie puchary oddał każdy swój grosz zapracowany nieraz zbieraniem makulatury. Niejeden z nas posiada dyplom sportowy z okazji rocznicy bitwy o Monte Cassino zdobyty na Równicy. Bolko był jednym z pierwszych pięściarzy zawodowych w Polsce przed wojną. To jego pięść zaprowadziła Go do obozu w Dachau, gdy rozbił szczękę gestapowca wyzywającego od świń dziewczyny rozmawiające po polsku. Bolko był uczestnikiem bitwy o Monte Cassino. Nie można powiedzieć, że nie był Bolko odznaczony. Odznaczeń dostał sporo w tym dwukrotnie nadano mu Krzyż Walecznych. W czasach gdy wielu pochowało order, Bolko przypinał te, które były dla niego najcenniejsze.

Czy wiecie, że dla Bolka, który oddał honorowo 50 litrów krwi zabrakło miejsca w szpitalu — bo był za stary. Bolko siedł przez życie swoim utartym szlakiem, tak jak utartym szlakiem do końca swoich dni zmierzał na Równicę. Znała tę trasę rodzina, szef schroniska i pogotowie.

Był też miłośnikiem przyrody — nie przez deklaracje i manifestacje. W okresie zimy nieustrudzenie donosił karmę do paśników.

Twardy był Bolko w życiu, twardą miał pięść, twarde zasady i twardy pozostał do końca. Do końca życia nikt nie potrafił go pokonać. Mam nadzieję, że choć jedna impreza związana z Równicą będzie organizowana na Twoją cześć Bolku.

JJS



Ogłoszenia drobne

Wideo-rejestracja, tel. 25-44

M-3 lokatorskie na większe
w Ustroniu zamienię. Manhattan
10/49

Zarząd Miasta Uzdrowska
Ustronь przeprosza wszystkich
użytkowników dróg za uciąż-
liwość przy wjeździe do
Ustronia, które spowodowane
są remontem ul. Cieszyńskiej.

Podziękowania

*Dyrekcja Domu Pomocy Społecznej w Ustroniu — ul. Bażan-
tów 68 składa serdeczne podziękowania Panu Paulowi RATAY
z NEUKIRCHEN VLUYN, który w imieniu własnym i Małżonki
przekazał dzieciom niepełnosprawnym 1 000 000 zł.*

*Dyrekcja Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu serdecznie
dziękuje wszystkim instytucjom, zakładom pracy i osobom prywa-
tnym za pomoc materialną i finansową w organizowaniu rewidyt
dzieci węgierskich z Kecskemet. Podziękowania kierujemy pod
adresem: Urzędu Miejskiego w Ustroniu, Zakładu Przetwórstwa
Mięsnego w Pszczynie, RSP „Jelenica”, PSS „Społem”, Wytwór-
ni Wód Gazowanych „Ustronianka”, Spółce „Mokate”, oraz
Józefowi Marszałkowi, Ilonie Weisman, Cezaremu Łowińskie-
mu, Rudolfowi Stryja, państwu Wasilewskim.*

*Dyrekcja Przedszkola nr 3 w Ustroniu-Polanie składa podzięko-
wanie Panu PIOTROWI SZUBIE za przekazane środki finan-
sowe w wysokości 1,5 mln złotych.*

APEL PRZYCHODNI

Od kilku miesięcy ZOZ w Cieszynie prowadzi akcję badań
profilaktycznych mających na celu jak najwcześniejsze wykrywa-
nie zmian chorobowych (głównie dotyczących układu krążenia
i chorób nowotworowych). Badania te są całkowicie nieodpłatne
i mają na celu głównie dobro i zdrowie mieszkańców.

Dlatego prosimy wszystkie osoby, które otrzymały zawiadomie-
nia o pilne zgłoszenie się do Przychodni Rejonowej w Ustroniu.

KURSY JĘZYKOWE

Urząd Miejski wraz z Towarzystwem Kontaktów Zagranicz-
nych wznawia kursy języków obcych: niemieckiego, angielskiego,
francuskiego dla dzieci i dorosłych zarówno dla początk-
ujących i zaawansowanych.

Rozpoczęcie kursów od 1.X.1992 r.
Informacja i zapisy w Urzędzie, tel. 35-71.

Gdzie to jest?

Przed Państwem kolejna grafika-zagadka autorstwa Bogusława
Heczko. Na odpowiedzi czekamy do 30 bm.

Grafika zamieszczona w nr 17 GU przedstawia dom przy ul.
Polnej. Nagrodę otrzymuje Łukasz Dyrda z Ustronia. Za-
praszamy do redakcji.



SERWIS — KOTŁÓW GAZOWYCH CO

TYP EL-KA

➤ NAPRAWA
➤ KONSERWACJA
➤ CZYSZCZENIE.
➤ CZĘŚCI ZAMIENNE

WIKTOR PASTERNY

Ustron-Lipowiec, Lipowska 51

SZANOWNI MIESZKAŃCY

Urząd Miejski w Ustroniu zawiadamia, że w sobotę 10.10.1992 r.
odbędzie się zbiórka złomu, starych mebli, pieców, lodówek itp. W/w
materiały należy składować w wyznaczonych punktach tylko w piątek
tj. 9.10.1992 r. w godz. popołudniowych.

HARMONOGRAM SKŁADOWANIA ŚMIECI

ZABINIEC

- skrzyżowanie ulic Pasiecznej z A. Brody
- ul. A. Brody (obok Pana Steca)
- skrzyżowanie ulic A. Brody z Cieszyńską

LIPOWIEC

- ul. Lipowska (zjazd do Pana Handzla)
- ul. Lipowska (obok Pana Golika)
- ul. Wesoła (obok kontenerów na surowce wtórne)
- ul. Bernadka (obok ośrodka czasowego)
- ul. Skoczowska (obok REST. GAZDÓWKA)
- skrzyżowanie ulic Leśnej ze Spokojną

NIERODZIM

- ul. Harbutowicka (wjazd do POZH)
- ul. Zabytkowa (obok CEGIELNI)
- ul. Szeroka (BLOKI MEPROZETU)
- skrzyżowanie ulic Chałupniczej, Gospodarskiej i Wiejskiej
- skrzyżowanie ulic Granicznej z J. Sztwiertni
- ul. Skoczowska (obok REST. GAZDÓWKA)

HERMANICE

- skrzyżowanie ulic Folwarcznej z J. Sztwiertni
- Hermanice Sklep (obok kontenerów na surowce wtórne)
- ul. Różana
- skrzyżowanie ulic Granicznej z J. Sztwiertni

CENTRUM

- ul. Stalmacha i Cholewy (obok kontenerów na surowce wtórne)
- Manhattan parking (obok kontenerów na surowce wtórne)
- ul. Myśliwska (obok. Rej. Przed. Wod. i Kan.)
- ul. Sikorskiego (obok kontenerów na surowce wtórne)
- Oś. Cieszyńskie (obok kontenerów na surowce wtórne)
- ul. Daszyńskiego (obok sklepu meblowego)
- Oś. Centrum (obok boksu na śmieci)

PONIWIEC

- ul. Akacyjowa (obok SKR)
- ul. Lipowa (obok DW Górnik)
- skrzyżowanie ulic Bukowej i Grabowej

ZAWODZIE

- ul. Żródlana (Oś. Leśników)
- skrzyżowanie ulic Uzdrowskiej z Lecznica
- ul. Szpitalna (obok DW Ziemowit)
- ul. Żródlana (obok Pana Kohota)

POLANA I DOBKA

- ul. Grzybową
- Szkoła Podstawowa nr 4
- ul. Złocieni
- ul. Chabrów (obok kontenerów na surowce wtórne)
- Polana Sklep (obok kontenerów na surowce wtórne)

JASZOWIEC

- ul. Wczasowa (obok wyciągu orczykowego)

☆☆☆

Firma „TROS-EKO” zawiadamia szanownych mieszkańców Miasta
Ustronia, że w każdy piątek w godz. 10.00—14.00 przyjmowane są
na wysypisko surowce wtórne (nieodpłatnie) i śmieci (odpłatnie).

ANTENY SATELITARNE

CENY OD 4,5 MLN ZŁ

SATMONT TRZEPACZ USTRON. ul. Cieszyńska 28
tel. 23-27 wieczorem

Samorząd lokalny w USA: finanse

Zdobycie środków finansowych na wykonanie wszystkich zadań, których od władz oczekują obywatele, to problem numer jeden stojący przed samorządem lokalnym, jak zresztą i przed każdym innym rzędem. W Polsce, batalia o nowy kształt samorządności lokalnej toczy się głównie właśnie w tej sferze: chodzi bowiem o wypracowanie właściwego podziału środków budżetowych pomiędzy rządem centralnym a samorządami lokalnymi.

W Stanach Zjednoczonych, środki finansowe na działalność samorządu lokalnego pochodzą z czterech podstawowych źródeł: po pierwsze, z podatków, po drugie, z przelewów dokonywanych przez rządy federalny i stanowy, po trzecie z opłat, po czwarte wreszcie, z przezornych pożyczek. Zakłada się przy tym, że im więcej pieniędzy pochodzi ze źródeł własnych samorządu (takich jak podatki własne czy opłaty), tym lepiej i efektywniej te pieniądze są użytkowane. Ponadto, nadmierne poleganie na środkach pochodzących, powiedzmy, od rządu centralnego, prowadzi do rychłego uzależnienia samorządu lokalnego od władz centralnych.

W roku 1982, na przykład, wszystkie rządy i samorządy w USA zebrały 1 trylion, 146 miliardów dolarów, czyli równoważność około 48 procent produktu narodowego brutto. Z samych podatków i rocznych opłat pochodzi 866 miliardów, czyli nieco ponad 28 procent produktu narodowego. Samorządy lokalne zebrały prawie 19 procent tej sumy, tych 866 miliardów, ale wydały aż 32 procent. Tak więc, 13 procent ich środków finansowych to przelewy, pochodzące z rządu federalnego i rządów stanowych.

Od początku lat 50-tych, część produktu narodowego „zbierana” przez samorządy lokalne rośnie. I tak, o ile w roku 1955 dochody, bezpośrednio zebrane przez samorządy lokalne stanowiły 3 procent produktu narodowego brutto, to w roku 1982 wzrosły one do 5,3% tego produktu. Dla porównania, w roku 1955 rząd federalny zebrał równoważność 15,5 procent produktu narodowego, a w roku 1982 — 16,1 procenta. Bezpośrednie dochody samorządów, rosły szybciej niż bezpośrednie dochody rządu federalnego i rządów stanowych.

Mogłoby to stanowić dobry wskaźnik rosnącej wagi samorządów lokalnych wedle następującego rozumowania: jeżeli zbierają coraz większą część dochodu narodowego, to odpowiednio rośnie ich siła polityczna. Sytuacja jest jednak bardziej skomplikowana, bowiem w ostatnich 40-tu latach, wydatki samorządów lokalnych rosły szybciej niż ich bezpośrednie dochody.

Skoro wydatki tej masy samorządów rosły szybciej niż ich bezpośrednie dochody, skąd wzięto pieniądze na pokrycie różnicy. Już od końca lat 70-tych, część dochodów samorządów lokalnych pochodzących z przelewów zaczęła przerastać część pochodzącą z dochodów własnych. W roku 1982, na przykład, przelewy stanowiły 37 procent dochodów lokalnych samorządów, a podatek od nieruchomości, tradycyjne źródło lokalnych finansów w wielu krajach — tylko 25 procent. Trzecim podstawowym źródłem finansowania budżetów lokalnych były opłaty — stanowiące prawie 20 procent dochodu. Co ciekawe, podatek dochodowy stanowi jedynie niecałe 2 procent dochodów samorządów lokalnych.

Samorządy lokalne są finansowo coraz bardziej zależne od rządu federalnego i rządów stanowych. Wskazuje na to nie tylko fakt, że 37 procent dochodów samorządów pochodzi z przelewów od innych gałęzi rządu, ale przede wszystkim to, że ten procent systematycznie rósł w ostatnich 40-tu latach. Trudno jednoznacznie ocenić to zjawisko, ale jest ono chyba przejawem rosnącej centralizacji całego systemu rządowego w USA.

Omówię teraz pokrótce cztery podstawowe źródła finansów lokalnych. Najważniejszym są przelewy pochodzące z rządu federalnego i rządów stanowych. Rządy stanowe przelewają na konto rządów lokalnych prawie 5 razy więcej pieniędzy, niż rząd federalny. Udział środków federalnych w finansowaniu rządów lokalnych maleje systematycznie już od czasów administracji Cartera. W latach 80-tych, administracja Reagana programowo dążyła do zmniejszenia wsparcia federalnego dla samorządów. Wielu krytyków zarzuca dwóm kolejnym administracjom republikańskim, że wraz ze zmniejszeniem ilości federalnych środków finansowych, dostępnych samorządom, nie zmniejszono ilości stojących przed nimi zadań. Z kolei krytycy owych krytyków, wskazują, iż wraz ze spadkiem finansowania federalnego, wzrosło finansowanie stanowe. No i większa zależność od środków zebranych we własnym zakresie, wzmogła dyscyplinę finansową samorządów.

Przelewy z poziomów federalnego i stanowego na poziom lokalny przybierają formę rozmaitych subwencji i dotacji, czy jak to się nazywa

w Ameryce: grantów lub kontraktów. Grant to to samo słowo, które określa pomoc finansową udzielaną studentowi czy badaczowi przez uniwersytet lub fundację, a więc rodzaj stypendium. Granty dzielą się na dwa główne typy: funkcjonalne (odpowiednik naszej subwencji celowej) i zblokowane (odpowiednik subwencji ogólnej). Te pierwsze przyznawane są na konkretne zadania, na przykład na opiekę nad bezrobotnymi, czy na naprawy i rozbudowę dróg lokalnych. Te drugie, to pieniądze, które mogą być zużyte wedle woli samorządu, ale napisanie pożądanego podania, które by było rozpatrzone pozytywnie jest sztuką. Trzeba się bowiem nieźle napocić by napisać **formalnie** poprawne i **metorycznie** przekonujące podanie. Ta sztuka pisania podań i przygotowywania całej dokumentacji potrzebnej, by uzyskać fundusze musi się szybko w Polsce rozwinąć, bo jak zaobserwowałem wiele możliwości uzyskania pieniędzy, szczególnie od zachodnich fundacji czy instytucji, bywa zmarnowanych wyłącznie z braku umiejętności.

Podatki stanowią drugie co do wielkości źródło pieniędzy zasilających budżety lokalne. Zdecydowanie najważniejszy jest podatek od nieruchomości. Podstawowe zasady naliczania tego podatku i jego zbieranie nie różni się istotnie od procedur obowiązujących w Polsce.

Innym podatkiem, stosowanym przez rządy lokalne, jest podatek od sprzedaży. Stanowi on źródło około 5 procent dochodów lokalnych i jest zazwyczaj ustanowiony bardzo nisko, by nie odstraszać klientów. Zazwyczaj stanowi mniej niż 1% wartości transakcji. W sumie jednak, w większości stanów, konsumenci płacą znacznie wyższy procent (na przykład 5 czy nawet 7), bowiem rządy stanowe też używają tego instrumentu podatkowego.

Opłaty to trzeci i najszybciej rosnące źródło dochodów lokalnych. W roku 1982 stanowiły już ponad 23 procent tych dochodów. Nie stosuje się opłat w wypadku tych usług, których nie można odmówić ludziom biedniejszym, a więc mogącym mieć kłopoty z zapłatą. Chodzi tu głównie o edukację, ochronę policyjną i przeciwpożarową. Stosuje się natomiast opłaty w odniesieniu do takich usług publicznych jak dostawa wody, gazu, czy elektryczności.

Samorządy pobierają także opłaty za parkowanie w oznaczonych miejscach, za przejazd niektórymi drogami i za usługi komunikacyjne. Mimo wzrostu ilości i wielkości opłat, część ekonomistów sugeruje, że samorządy mogłyby zarabiać o wiele więcej na tej formie finansowania.

Jak wszędzie na świecie, samorządy amerykańskie latają dziury w budżecie przy pomocy pożyczek. Podstawowa forma pożyczania pieniędzy to obligacje. Istnieje wiele form obligacji; ważne są wszakże dwa generalne sposoby ich gwarantowania przez samorząd. Po pierwsze, rząd lokalny może wydać obligacje za które przyjmuje całkowitą odpowiedzialność, a więc jakby stawia w zastaw cały swój majątek i dochody. Aby wypuścić tego typu obligacje trzeba podporządkować się skomplikowanym przepisom federalnym (na przykład wysokość całej pożyczki nie może przekroczyć małego procenta antycypowanych dochodów z podatków) i, w większości miejscowości, zorganizować referendum. Zakłada się, że wszyscy obywatele powinni uczestniczyć w tak ważnej decyzji. To jedna z tych instytucji, które stanowią fundament demokracji lokalnej. Po drugie, można wydać obligacje o ograniczonym charakterze: zebrane fundusze, przeznaczone są wtedy na konkretny cel, na przykład na budowę drogi, ale i gwarancje kredytowe ograniczone są wtedy do zysków z tej konkretnej inwestycji. Wyższe ryzyko związane z takimi obligacjami zrekompensowane jest ich wyższym oprocentowaniem.

Nie sposób w krótkiej audycji opowiedzieć o skomplikowaniu amerykańskiego systemu finansowania samorządów lokalnych. Warto jednak zwrócić uwagę na postulat, często powtarzany przez badaczy tego systemu, który brzmi: należy dążyć do jak najmocniejszego powiązania odpowiedzialności finansowej konkretnych osób z konkretnymi zadaniami. Jeżeli, na przykład gmina jest odpowiedzialna za prowadzenie przedszkoli, to powinna to być odpowiedzialność w pełnym tego słowa znaczeniu: wszystkie decyzje powinny zapadać na miejscu a ludzie podejmujący te decyzje powinni być rozliczani przed lokalną opinią publiczną. Trzeba też tak skonstruować system podatkowy, by całość czy większość pieniędzy na przedszkola pochodziła z podatków lokalnych. Rozliczenie, oczywiście, też powinno następować na miejscu. Należy też sprawdzić (najlepiej eksperymentalnie) czy jakaś forma prywatyzacji przedszkoli nie prowadziłaby do oszczędności. O rocznych formach prywatyzacji usług komunalnych będą mówił jednak dopiero w następnym programie.

Jan Kubik

ACHTUNG! ACHTUNG!

Biete deutschsprachigen, ehrgeizigen Polen die Chance ihre eigene Existenz aus zu bauen. Ohne Kapital einsatz, ohne Risiko
Anrufe am 19.09.92 von 9.00—12.00
Herr Mayas
tel. Nr Hotel „Daniel” 36-46

Odmłodzona „KUŹNIA”

Ropoczęły się rozgrywki piłkarskie o Mistrzostwo Klasy A. Poważnie odmłodzona drużyna Klubu Sportowego „Kuźnia” w Ustroniu (ze starej drużyny zostało tylko 5 zawodników), całkiem sobie dobrze radzi w pierwszych meczach z nowymi rywalami. Po pięciu meczach, z których dwa wygrała, dwa zremisowała i jeden przegrała, zajmuje miejsce w czółwce tabeli. Widać jeszcze brak zgrania, co przy dużych zmianach personalnych jest nieuniknione, ale ambicje wszystkich zawodników pozwalają mieć nadzieję, że pobyt w klasie A będzie ograniczony do minimum. Zrezygnowano z pracy trenera Rudolfa Głajca, obecnie grającym trenerem jest mgr Korneliusz Dziwisz.

Trenerem drużyny juniorów jest w dalszym ciągu Tadeusz Sikora, a trenerem trampkarzy Janusz Waszut.

Obserwuje się duże zainteresowanie młodzieży treningami we wszystkich sekcjach Klubu: piłki nożnej, judo (gdzie trenerem jest były zawodnik Białorusi Włodzimierz Zakierniczny) i tenisowej. Zapraszamy wszystkich na obiekty sportowe KS „Kuźnia” w Ustroniu.

(R.K.)

W dotychczasowych meczach ustronscy piłkarze osiągnęli następujące rezultaty: Pogwizdów — Kuźnia Ustron 2:3, Wisła — Kuźnia 0:1, Kuźnia — Zebrzydowice 0:1, Strumień — Kuźnia 1:1, Kuźnia — Wapienica 1:1.

Polecamy reklamę

w Gazecie Ustrońskiej

Ogłoszenia drobne — do 10 słów bezpłatnie
— powyżej 2000 zł za słowo
Ogłoszenia ramkowe — 6000 zł/cm²

Poziomo: 1) owocowe grono 4) deserowe lub wytrawne 6) Bogusław, piosenkarz 8) przepływa przez Bydgoszcz 9) czepia się 10) stolica Niemiec 11) miasto na Kjusiu 12) najszybsza wiadomość 13) sąsiad filmowego Pawlaka 14) straszny u Moniuszki 15) dodatek do miecza 16) nasada strzały 17) mityczny lotnik 18) agencja prasowa w b. ZSRR 19) chroni głowę 20) karciany dzwonek

Pionowo: 1) łowny kurak 2) rzadki ptak lub herb szlachecki 3) broniła dostępu do miasta 4) strażnik 5) z ariami 6) hiszpańska pieśń liryczna 7) malarz nadworny St. Augusta 11) głośnie zawołanie 13) część tchawicy

Rozwiązanie — hasło, powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 30 września br.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 17

WITAMY NA DOŻYNKACH

Nagrodę otrzymuje: Janina Bujok, Ustron, ul. Konopnickiej 26/5. Zapraszamy do redakcji.



Rys. Iwona Skrzypulec

Moji roztomili ludeczkowie

Czakołech do dzisiaj czy aspoń Zuzka się nie wypowiy czymu nie była w chalpie przed dziesiontóm. Isto nie pamiyntocie jak hańdownij robiło się wizytyrki. Szła calo kómisyja: farorz, fojt i najszykowniejszy gazdowie sprawdzać czy dziywki w komórkach spióm same. Bydzie trza isto do tego dobrego zwyczaju wrócić. Myślełech co Hanička isto czako na sejm cohy wiedziała jak mo sie wziońś za dejdrysyzacyje. Wybiyrom sie moji roztomili ludeczkowie z rewizytóm do Franca Jozefa do Austrije. Bierym ze sobóm to co mu tak w Ustroniu smakowało. Szukolech po sklepach jakisik bótów cohy kырpcami nie wyciyrać tretuarów — a tu jyny adidasy. Móm już rajzefibe i nie wiy ci pisać. Ale już wiy.

Pytol mie Jozef cohych wóm napisol co sie stalo jak mie Straż Uzdrowiskowo zahaltowała. Ja, to bylo tak. Wyciongnyli alkomat i mówiom — duhejcie. A bylech tak sfuczany, że żech ni móg. Tóż lóni mie wzyli zaroz na rukle na bicykiel i na policyje cohy krew loddać. Ale kole Beskidu doszel żech do siebie i prawiy do tych synków: na dyć naprowde nie pilech nikaj na Zowodziu — wiy co tam nie wolno jyny „NA PILE” bo miolech po dródze. A lóni na to co trza bylo lod razu to mówić. Dali mi jyny mandat co chodzym po Uzdrowisku po dziesiontej i prowokujym kuracjuszki. Zaplaciłech lod razu bo to mie polechtalo co sie jeszcze kuracjuszkom podobóm.

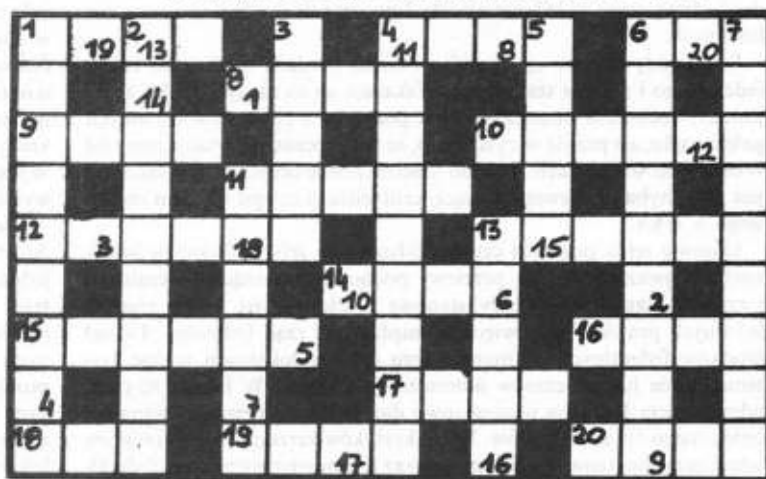
Zaroz spómnioloch se co móm pakować do Austrije. Ale jo jadym jyny na dwa dni.

Wasz Jyndrys

P.S. Izaroz do Was wracom, bo tu zaczyno być w Ustroniu cosik nerwowo. Bezmala kierysik zwietrzil jakomsik szanse. Isto jak wrócym to bydzie poobiadwane. Hanička! Szykuj swojom ustawie dejdrysyzacyjnóm.

Krzyżówka nr 19 ze sponsorem

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTRONSKA**

Dwutygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojślaw Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter, Tel. 34-67 Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyn ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.09.1992 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 24.09.1992 r.